

Chcą rozmawiać tylko ze sobą

2 kwietnia 2020

Prawo i Sprawiedliwość wykorzystuje tragedię epidemii koronawirusa do realizowania swych zapędów totalitarnych. Służy temu zamach na Radę Dialogu Społecznego.

PiS chce rozmawiać wyłącznie z tymi przedstawicielami strony społecznej, jacy mu pasują. Do rozmów z rządem w ramach Rady Dialogu Społecznego będzie zatem przystępować strona PiS-owsko – społeczna, czy wręcz PiS-owsko – PiS-owska. Nie ma to bowiem, jak konsultować wszystko samemu ze sobą. Jest wtedy szybciej, wygodniej i efektywniej.

Tak efekt przyniesie PiS-owski zapis w ustawie o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych. Uprawnia on Prezesa Rady Ministrów do odwoływania członków Rady Dialogu Społecznego w okresie stanu zagrożenia epidemicznego i epidemii, na wniosek ich organizacji ale także i bez takiego wniosku.

Ten atak na niezależność Rady Dialogu Społecznego połączył, co rzadkie, pracodawców i pracowników. Organizacje pracodawców i związków zawodowych wspólnie wystąpiły przeciwko zamachowi na RDS i autonomię organizacji partnerów społecznych.

Partnerzy społeczni z Rady Dialogu Społecznego zdecydowanie protestują więc przeciwko ingerencji w niezależność tej najważniejszej instytucji dialogu społecznego w Polsce. Ustawa o RDS, z takim trudem wypracowana w 2015 roku, daje wszystkim organizacjom reprezentatywnym, które spełniają warunki zapisane w ustawie, gwarancję udziału w pracach Rady ich przedstawicieli, wskazanych przez ciała statutowe tych organizacji i powoływanych przez Prezydenta RP.

Niezależność i autonomia organizacji związkowych i organizacji pracodawców jest fundamentem dialogu społecznego,

zagwarantowanym nie tylko w ustawie, ale także w dokumentach międzynarodowych, w tym w Konstytucji Międzynarodowej Organizacji Pracy i Traktatach Unii Europejskiej.

„Trudno wytłumaczyć pobudki uchwalenia takiego przepisu, a moment w którym partnerzy społeczni zgłaszają swoje uwagi do projektu, uczestnicząc zgodnie z gwarancjami ustawowymi w procesie legislacyjnym, reprezentując interesy milionów pracowników i tysiące firm jest skandaliczną sytuacją. Przypominamy, że dialog społeczny jest jednym z fundamentów polskiej i europejskiej demokracji, a niezależność związków zawodowych i organizacji pracodawców i ich statutowych organów od administracji nigdy nie była podważana. Dlatego oczekujemy od Premiera i reprezentantów Sejmu RP natychmiastowego wycofania się z tej regulacji” – twierdzą sygnatariusze wspólnego wystąpienia (BCC, Forum Związków Zawodowych, OPZZ, KK Solidarność, Lewiatan, Związek Rzemiosła Polskiego, Związek. Przedsiębiorców i Pracodawców, Lewiatan, Pracodawcy RP).

Niezależnie od tego protestu, list „W sprawie ingerencji Zjednoczonej Prawicy w autonomię partnerów społecznych” napisał przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” i wiceszef Rady Dialogu Społecznego Piotr Duda. Krytykuje to, że podczas procedowania ustawy „tarcza antykryzysowa” w sposób niezapowiedziany i bez konsultacji, na wniosek Klubu Parlamentarnego PiS, wprowadzone zostały zmiany dające prawo odwoływania członków Rady Dialogu Społecznego przez Prezesa Rady Ministrów.

Stwierdza on, że wprowadzenie tej zmiany to rażące naruszenie autonomii partnerów społecznych i nieuprawniona ingerencja w uprawnienia zarezerwowane wyłącznie dla Prezydenta RP.

Co więcej, wprowadzone zmiany zapewniają premierowi pełną dowolność działania w tym zakresie, łamiąc dotychczasową równowagę stron, która stanowi istotę funkcjonowania Rady Dialogu Społecznego. Szef „S” podkreśla, że zgodnie z PiS-owskimi zmianami, można odwołać członka RDS z praktycznie

każdego powodu, jaki premier uzna za właściwy. Nowelizacja daje mu w tym zakresie całkowitą swobodę.

Odnosząc się do możliwości odwoływania członków Rady, którzy w swoim życiorysie mają współpracę ze służbami bezpieczeństwa PRL i wobec których orzeczono kłamstwo lustracyjne, „Solidarność” wyraźnie podkreśla, że choć zabiega o takie regulacje, to jednak „tarcza antykryzysowa” nie jest miejscem, by zajmować się tą sprawą. Piotr Duda zauważa, że strona rządowa mogła się już tym dawno zająć w ramach postulowanej przez „Solidarność” nowelizacji ustawy lustracyjnej. Nie zrobiła tego jednak.

Dlatego też „Solidarność” żąda natychmiastowego wycofania powyższych zmian – i apeluje do prezydenta Andrzeja Dudy o niezwłoczną interwencję w tej sprawie. Zdaniem Piotra Dudy: „Jest to rażące naruszenie autonomii parterów społecznych”, które łamie dotychczasową równowagę stron, stanowiącą istotę funkcjonowania Rady Dialogu Społecznego”.

Cała ta sprawa bardzo dobrze pokazuje, jak prominenci Prawa i Sprawiedliwości rozumieją demokrację i dialog społeczny. Zapewne dla nich jest to to samo, co zamordyzm.

Autorstwo: AL

Źródło: Trybuna.info